

171)

Szczęście to zbieg pozytywnych okoliczności, którym (nie) jest po drodze z naszymi ścieżkami.

#### OPOWIASTKA

- Czy znasz opowiastkę o wakacjach z blondynką?...
- Bądź dziewczyną moich marzeń.

#### Z ROZMÓW PRZED PIWKIEM

W „Karczmie pod Skalicą” w Brennej góral pierwszy nawiązuje rozmowę z ceprem:

- Witam, słucham.
- Znowu siedzicie, jak to mówią, o suchym...
- ...pysku. No, taaak...
- Baco, nie wygłupiaj się!
- Przejadło mi się picie piwka.
- Ależ, baco, czy to...
- Tak! Tak! Tak!
- Założę się.
- Nie bede pił!
- Jejku, co się dzieje?
- Rozpoczynam też tak zwane nowe życie.
- Żartujesz?!
- Muszę, i już!
- No, jak to?
- O, tak, właśnie tak.
- No, dobrze, ale jak was nie będzie w karczmach...
- Świat się nie zawali.
- Oczywiście.
- Jakże tak: oczywiście?
- Tak mi się powiedziało.
- Nie zależy panockowi na naszych spotkaniach!
- Zwariowaliście? Ale przecież nie mogę namawiać do piątego grzechu głównego.
- Co panoczek powie.
- To już nie wiem, gdzie jest pies pogrzebany.
- Wakacje się skończyły, więc rozpoczynam „nowe życie”.
- Skończyły, ale znowu będą.
- Ale teraz znowu bede uczył się na błędach, a pod moim kapelusem jakaś dziwno pustka.
- Niby skąd?
- Niby skąd mom wiedzieć.
- Może samo przejdzie.
- Pewnie, że tak!
- No, to...
- Jasne... dwa piwka!
- Cztery jasne!
- Uratowałeś mi tyłek.
- To ty uratowałeś mój.
- Nie targujmy się.
- Absolutnie!

#### • O powakacyjnym spacerze

Wybrał się do lasu góral z Brennej Jatnego

w poszukiwaniu pierwszego liścia złotego.

Ptaszki wesoło śpiewają, słoneczko świeci...

W tej sielskiej atmosferze napotyka porzucone śmieci:

„Kurwa, niech szła... k trafi śmieciucha każdego!”

172)

„Wesoły człowiek więcej głupstw popełnia niż ponury, ale ten za to większe”.

KAROL JULIUSZ WEBER

### GRAFFITI

Rodaku! Nie wyjeżdżaj za granicę... rozsądku.

### BELFER SŁOWEM W POWIETRZE I GROCHEM O TABLICE

- Na wasz widok i dźwięk waszych głosów mam wrażenie, że już myślę o kolejnych wakacjach.
- Chcecie święty spokój?... To dajcie święty spokój!
- Życ, uczyć się i nie umierać. Tylko trzeba chcieć!
- Jesteście rasowymi osłami, leniwcami, padalcami... Reszta orłami, mrówkami, barankami.
- Ja nie oleję waszego postępowania, tylko siłą wleję choć trochę oleju do waszych główek.
- Łapcie okazję, póki chcę wam sprzedać za moje marne grosze całą moją wiedzę.
- Oko mi się zamyka, bo nie mogę patrzeć na waszą wiedzę.
- Wiem, czego wy nie wiecie, dlatego to wam powiem.
- Musicie sobie uszczelnić głowę, aby nie nastąpił niekontrolowany wyciek głupich myśli.
- Będzie zero tolerancji dla waszego zachowania, a jeśli nie wystarczy – to pomnożę.
- Nie podziwiał moich wdzięków, bo ja jestem nie od parady.
- Jesteś zmieszany, a ja tobą jeszcze wstrząsnę!
- Masz zadatki na hycła, byle tylko pies ci buźki nie lizał.
- Za tablicę możecie wkładać karteczki z pobożnymi życzeniami.
- Niech każdy wsadzi łeb do zamrażalnika. Jeśli nie pęknie, to znaczy, że nie robię wam wody z mózdków.
- Kiedy zawita wiosna, to będzie za późno na orkę.
- Uśmiechajcie się, najgorsze macie jeszcze przed sobą!

### LIMERYKI

#### • O zamieszaniu podczas biegu masowego

W czasie rutynowego patrolu po uliczkach Nieradości para policjantów dosłyszała: „...to musi być zbieg okoliczności”. Ruszyła do akcji. Zatrzymywała co którego biegacza, albowiem nie miała portretu pamięciowego. Zapędzona biegiem wydarzeń w ślepą uliczkę – oddała się aktowi miłości.

#### • O nietypowej stypie

W centrum miejskiego parku w Santa Pipa przez mieszkańców została wyprawiona stypa. W Ratuszu ciągnące się latami anse sprawiły, że zostały pogrzebane wszelkie szanse. Wstawiony uczestnik stypy: „Niech ich dopadnie ptasio-świńska grypa!”

#### • O Guciu pod gruszą

„Na centralnym placu Santa Antonina strudzonemu wędrowcowi rozjaśniała mina: z miejskiej fontanny tryskały strumienie manny, z nieba leciały pieczone gołąbki w deszczu wina”.

#### • O agroturystach obracających się na pięcie

Właściciel agroturystyki w Oborniku całą nadzieję pokładał w prawniku. Bo choć u niego mucha nie siada, to przez fermę drobiu sąsiada kogut budzi go z ręką w nocniku.

173)

„Żywy nie może obejść się bez butów, a umarły nie może żyć bez trumny”. ALEKSANDER PUSZKIN

#### EPITAFIA

• **Dla uzdolnionego inaczej**

Niech takiego szlag trafi,  
który rzucać śmieci poza kosz potrafi.

• **Epitafium lenia**

W fotelu i na tapczanie  
trenuje wieczne odpoczywanie.

• **Epitafium gwiazd z winylowych płyt**

Śpiewali, jak na artystów przystało.  
Teraz takich bardzo mało.

• **Dla wiecznie „młodych” gwiazd estrady**

Starymi śpiewkami bawią do znudzenia,  
budując fundamenty swojego powodzenia.

• **Dla gwiazdki z płyty kompaktowej**

Swoim żenującym głosem  
chwali się trzosem.

• **Nagrobek mafioza**

Każdemu zatykać gębę był gotów  
kneblem lub rulonem banknotów.

• **Nagrobek speleologa**

Jego drugim domem były jaskinie.  
Teraz pod tą ziemią pamięć o nim niech nie  
zaginie.

• **Nagrobek gapy**

Nie uciekł grabarzowi  
spod łopaty.

• **Epitafium ramolka**

Na starość zdziecinniał,  
bo dzieciństwa nie miał.

• **Dla nawróconego**

Nie dawał wiary,  
że powróci do fary.

• **Nagrobek niewiernej**

Tu spoczywa żona i matka.  
Ostatnio widziano ją u kochanka.

• **Nagrobek melomana**

Przy dźwiękach disco polo  
do morza skoczył z molo.

• **Nagrobek wyrozumiałego despoty**

Zrobił rodzinie dobry uczynek:  
poszedł na wieczny odpoczynek.

• **Dla Zbigniewa M.**

Pisze, pisze, pisze...  
I się wypisze.

#### KTO PYTA – NIE BREDZI

- Czy Murzyn lubi czarny humor?
- Czy Murzyn widzi czarno na białym?
- Czy Murzyn wierzy w przesąd czarnego kota?
- Czy Murzyn miewa czarne myśli?
- Czy Murzyn czasami czarno widzi?
- Czy Murzyn odkłada na czarną godzinę?
- Czy Murzyn zna znaczenie czarnej polewki?
- Czy Murzyn może opalić się na „Murzyna”?
- Czy Murzyn zna się na czarnej magii?
- Czy Murzyn pracujący na czarno ma jasne perspektywy?
- Czy Murzyn ma psa o imieniu Murzyn?
- Czy Murzyna zadawała mała czarna?
- Czy o Murzynie można powiedzieć „czarny koń”?
- Czy u Murzyna rzeczywiście tam jest ciemno?
- Czy u Murzyna można dostrzec czarną rozpacz?
- Czy u Murzyna widoczny jest czarny charakter?
- Jak wygląda Murzyn zrobiony na szaro?
- Jak wygląda Murzyn błydy ze strachu?
- Jaki kolor ma czarna owca wśród Murzynów?
- Jaki kolor ma anioł stróż Murzyna?

174)

Życie jest na tyle poważne, że warto być wesołym.

#### GRAFFITI

Ściemniać każdy może – wyłącznik  
Proszę o budzenie – podziw  
Nie odrzucaj mnie! – propozycja  
Myjcie owoce! Zakazane też!

#### BAJECZKI

- ⇒ O udarze: Komu darzy się?
- ⇒ O babach: Trzeba by się rozejrzeć.
- ⇒ O Amazonce: A ma zonka to, co lubi?
- ⇒ O kroczu: Przykro czegoś nie dostać.
- ⇒ O kmieciu: Jak mieć tu serce?
- ⇒ O nitro: Ani trochę.
- ⇒ O wieprzu: Wie przecież, że ją kocham!
- ⇒ O Radomiu: Ale z niej kura domowa!
- ⇒ O A'Tomku: A to me kochanie tak mówi!
- ⇒ O śmieciach: Jak śmie ci tak utyskiwać.
- ⇒ O tasiemcu: Ta sie mie czepia bez przerwy.
- ⇒ O naczyniu: Winna, czy nie?
- ⇒ O Tamizie: Ta mi zaraz da popalić!
- ⇒ O Kanie: Kurtka na wacie.

#### OGŁOSZENIA DROBNE PRAWDOPODOBNIENIE NIEPRAWDOPODOBNE

- ⇒ Cukiernik zapewni lukratywną posadę. Cukiernia „Beza”.
- ⇒ Polecamy łatanie wszelkich dziur. Sp. z o.o. „Łatka”.
- ⇒ Sprzedam serwis obiadowy dla świni lub dla świętej krowy. Rolnik z Hofmanowic.
- ⇒ Zapraszamy na wystawę prac Jasia Pazury. Galeria „Bohomaz”.
- ⇒ Bar szybkiej obsługi zaprasza na leniwe. „Sześć Kucharek”.
- ⇒ Podzielię się marzeniami z mężatką, której mężowi do twarzy jest z rogami. Rogacz Daniel.
- ⇒ Poznam dziewczuchę na godzinkę, a żonie okażę skruchę. Szczery do bólu.
- ⇒ Atrakcyjnej paniusi wysmaruję plecy olejkiem i zaopiekuję się jej pieskiem. Miłośnik piesków.
- ⇒ Dla świętego spokoju przyjmę każdą ilość gnoju. Rolnik ze Zgody Dużej.
- ⇒ Szukam wzięcia do czegoś zdjęcia. Tomasz Goły.
- ⇒ Poznam panią, która nie da wytchnienia swoim dłoniom. Czuły na dotyk.
- ⇒ Dam się ponieść. Kandydat na nieboszczyka.

#### LIMERYKI

##### • O chłopki reakcji

Niemłoda sołtys ze wsi Sejmana  
skreśliła parę słów do Adama Hofmana:  
„Miastowy Wielce Panie!  
Zapraszam do siebie na wieś, abyśmy na sianie  
przez noc całą słuchali *Opowieści Hoffmanna*”.

##### • O chłopka reakcji

Z dziada pradziada chłop z Martwego  
pewnego dnia został poruszony do żywego.  
Zareagował bez namysłu: dorodny placek krowi  
à la pizza wysłał A. Hofmanowi.  
Na bileciku: „Smacznego! A tylko spróbujcie znowu palnąć coś głupiego!”

175)

„Gdyby się było zawsze szczęśliwym, nie sprawiałoby to żadnej przyjemności”. JAQUES DEVAL

#### GRAFFITI

Nie udzielam kredytów – zaufanie  
Jestem przeludniona – samotność  
Palę się! – słomiany wdowiec

#### • O nastrojach górala

W samo południe pod breńskiego nieba błękitem  
pewien góral pastwił się nad do nut zeszytem.  
Po czym dla uspokojenia idąc potoku Jatnego brzegiem:  
„Na piwko na jednej nodze polecę biegiem,  
bo jednak trzeba cienko śpiewać nad wciśniętym kitem”.

#### Z ROZMÓW PRZED PIWKIEM

W karczmie przy pensjonacie „Malwa” w Brennej do siedzącego jak na szpilkach górala przysiada się ceper.

- Baco, nic ci nie jest?
- A co mo być?
- Piwka nie pijesz.
- Wynikły pewne, hmm... kłopoty.
- Hi, hi, hi, chory to raczej...
- Uwięziłem się sam w sobie!
- Nie bój nic.
- Co prawda, mam chęć...
- No i co?!
- Kurcze, ale jesteś upierdliwy.
- Jesteście na mnie źli?
- Nie ma mowy.
- Hurra!
- No, cicho, cicho, mój wybawco.
- To zamawiamy?
- Oj!
- Co znowu?
- Nic takiego. Muszę iść wydoić barany.
- Co takiego?!
- Cóż, to nie ma sensu.
- Myślę.
- Tak... to znaczy nie... nie wiem.
- Nadal masz jakieś humory?
- Uleciały.
- Dzięki Bogu. To co było grane?
- Byłem chwilowo uwięziony sam w sobie i...
- I...?
- Wyszedłem już na wolność.
- Nie wiecie, jaki ból mi zadaliście.
- Jezu... no, jasne... napijemy się.
- Okej.
- Bardzo okej!

#### OPOWIASTKA

- Czy znasz opowiadanie o takich ładnych oczach?...
- Zobacz... zobacz... zobacz... co... co... się dzieje... kiedy... kiedy... do mnie się nie śmiejesz!